Nr 254. ROK 1836. SOBOTA 5 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Opieki N. M. P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Wszewład.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	-7" 2,"' 280	† 3°, 5	1,"' 39	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
4 12	1 515	† 0. 8	1 . 63	,,	Pochmurno	O godzinie 10 Deszcz
3	1. 469	† 2. 8	1, 99	,,	,,	
9	1 588	† 0. 2	1. 89	Pł. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro. 4199.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek odezwy Ces. Król. Sądu Kryminalnego Wisznickiego z d. 30 Września r. b. Nro 5002 podaje do publicznej wiadomości iż w czasie wiosennym r. b. w lasku Zawale zwanym w Galicyi Austryjackiej Cyrkule Wadowieckim, w części do państwa Podolany należącym, przechodzący nieznany człowiek wraz z córką napadniony przez Rozbójników, z pieniędzy gotowych 20 złr. i sukien zrabowany w tymże lasku zamordowany, córka zaś jego z korali, sukien kobiecych i chusty odarta, przez dziewięć tygodni zatrzymana, poźniej podobnie zamordowana znalezioną została; córka ta była średniego wzrostu, w sobie szczupła, włosów na głowie czarnych, rozmierzwionych, na twarzy okrągła biała i nędznie wyglądająca, w sukience perkalowej z czerwonemi pasami wzdłuż idącemi a pomiędzy temi z białemi, znaleziona z gołą głową, boso, mająca paznokcie u rąk krwią zabiegłe. Trybunał przeto wzywa wszystkie osoby jakąkolwiek wiadomość o osobach życia pozbwionych mające, aby tę Trybunałowi, lub pierwszej bliższej władzy Policyjnej nie zwłocznie doniosły.

Kraków dnia 29 października 1836 r.

KOPFF.
(1r.) *Librowski*, Sek. Tryb.

Prawnie zajęte ruchomości, stolarszczyzna, naczynia mosiężne, porcellanowe, odzież, bielizna i książki, będą dnia 8 listopada r. b. o godzinie 10 z rana w sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 31 października 1846 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

— *Z Londynu* 25 *Października.* —

Lord Palmerston przybył tu onegdaj z Broadlands; kilku posłów zagranicznych odwiedziło go w wydziale spraw zagranicznych.

Zeszłéj soboty pięćdziesiąt letnia kobieta pewnego rzemieślnika mającege 65 lat, powiła 3 chłopców i córkę; matka i dzieci są zupełnie zdrowe.

Globe donosi że między gabinetem francuzkim a angielskim przyszło do dyplomatycznéj korrespondencyi dotyczącéj poczwórnego przymierza, która przybrała ton i charakter dotąd niepraktykowany.

Eskadra pod admirałem Paget popłynęła już do brzegów portugalskich, dokąd ją poprzedziły inne okręty z żywnością i potrzebami wojennemi dla 10,000 wojska.» — Statek parowy »*Rhadamantus*« odpłynął z ochotnikami i ammunicyą, do północnych brzegów hiszpańskich.

Na dzisiejszéj giełdzie papiery portugalskie i hiszpańskie poszły w górę. G.P.S.

— *Paryż* 22 *Października.* —

W *Messager* czytamy: »Według najnowszych wiadomości z Andaluzyi d. 13 paźdz. Rodyl przybył do Adamaz w pobliskości Korduby. Połączył się z dywizyą Ribero, przezco jego wojsko do 10,000 piechoty i 400 jazdy powiększyło się. Pokazują w Madrycie listy, w których go usilnie proszono, ażeby naprzód postąpił: »»Pojmuję waszą niecierpliwość, tak mówi w swojéj odpowiedzi, ale ja muszę mój pochód stósować do postępu innych korpusów; możecie atoli być pewni, że Gomez nieuniknie.«« Jenerał Alaix otrzymał nowe posiłki; w jego wojsku najlepszy panuje duch; moralny wpływ zwycięztwa pod Villarobledo był nader wielki i bardzo się wiele przyczynił do zwycięztwa, które Alaix odniósł w Andaluzyi. Jego korpus dochodzi terazdo 7000 ludzi. Nie wątpią, że gdy korpusGomeza zniesionym będzie w Andaluzyi, karliści wypędzonemi zostaną z zajętych przez nich miejsc w prowincyach za Ebro.«

Journal de Paris donosi za rzecz pewną, że Anglia wmięsza się w sprawę portugalską. G. P.S.

— *Dnia* 24 *Października.* —

Wczoraj rozeszła się tu pogłoska o naglem skonie xięcia Talleyranda, ale że podobne o nim wiadomości już kilka razy niesprawdziły się, nie chciał temu nikt wierzyć; to tylko pewna że 3 najsławniejszych lekarzy ztąd pośpieszyło do Valençay. Wczoraj umarł tu xiążę Galitzin.

List prywatny z Bordeaux donosi, że pan Peyronnet już przybył do swojej włości Montferrant.

Rząd francuzki wysłał panów Demetz i Blouet do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj dla zwiedzenia tamtejszych więzień w celu zaprowadzenia stosownych ulepszeń w dotychczasowym ich stanie we Francyi.

Pan Odilon-Barrot znowu zaczyna występować przeciw teraźniejszemu ministerium doktrynerów nazywając je nienarodowym rządem.

Właściciele tajnej prochowni skazani zostali: 9 na 2letnie, jeden na roczne a reszta na kilkomiesięczne więzienie.

Składki zbierane na pomnik p. Armand Carrel wynoszą już 13800 franków.

Koszta sprowadzonego obeliska wynoszą już 5 milionów franków; jutro ma być postawiony.

Naoczny świadek tak opisuje podróż pana Thiers: »Orszak składa się z 2 karet czterokonnych i 1 dwukonnéj, przed którémi jedzie pysznie ubrany kuryer. W pierwszéj karecie jedzie pani Thiers z panią Dosne i 2 artystami podróżującymi kosztem exministra; w drugiéj jest pan Thiers z sekretarzem piszącym w śród drogi, a w trzeciej znajduje się biblioteka i inne rzeczy do naukowéj podróży potrzebne.«

Messager donosi o sprawie hiszpańskiéj jak następuje: »Wszystkie z Hiszpanii nadeszłe wiadomości są korzystne dla sprawy królowéj. Wypadki ogłoszone przez gazetę nadworną z dnia 15 października nie tylko zupełnie potwierdzają się, ale nadto wiele listów prywatnych opisują jak jenerał Alaix napadł na Gomeza, który chcąc uniknąć walnej bitwy i przekonać się o sile i stanowisku nieprzyjaciela, wyprawił parlamentarza do konstytucyjnego jenerała, który go jako jeńca zatrzymał. Tym sposobem pozbawiony potrzebnych wiadomości Gomez przekonał się, iż mu nic innego nie pozostaje jak tylko przygotować się do bitwy. Alaix na cze-

le swojéj jazdy natarł na tylną straż karlistów i wyparł ją na główny korpus Gomeza i rozniół tym sposobem zamieszanie i postrach w całém jego wojsku. Tym czasem konstytucyjna piechota w dobrym nadeszła porządku i powitała mocnym ogniem karlistów, na co oni z początku na całej linii dobrze odpowiedzieli; ale gdy jazda napadła na ich skrzydło, a równocześnie piechota z podwojoną energiją swój attak ponawiała, widział się Gomez zmuszonym do odwrotu, który się w krótce zamienił w powszechną ucieczkę. Karliści ponieśli znaczną stratę i wielu z ich officerów i żołnierzy dostało się do niewoli. Niepodobna, piszą korrespondenci, wystawić sobie zapału w wojsku królowéj po tém zwycięztwie. Przy odejściu gońca sądzono że Alaix będzie ścigać niedobitki armii Gomeza ze wszystkich stron zamkniętego, tak iż się zdaje że nie ujdzie zupełnego zniszczenia.» — *Journal des Debats* robi uwagę: pewien dziennik wieczorny upewnia że jenerał Alaix zupełnie pobił Gomeza. Jakkolwiek wiadomość ta jest bardzo podobną do prawdy według doniesień *Gazety Nadwornéj* z d. 15 paźd. jednak trzeba czekać jéj potwierdzenia.»

Na dzisiejszéj giełdzie wszystkie papiery znacznie podniosły się, co szczególniéj przypisywano wyższym kursom londyńskim z d. 22 paźdz. G. P. S.

— *Z Madrytu* 13 *Października.* —

Jenerał Alaix opuścił d. 8 b. m. Jaen z dywizyą swoją i stoi teraz w bliskości Granady, gdzie Quiroga czyni przygotowania dla przeszkodzenia postępom nieprzyjaciela. Jenerał San Martin zbliża się w 8 do 9 tysięcy ludzi z Estramadury ku Kordubie. Wojska z Walencyi stanęło wzdłuż Jacar, ażeby nie dopuszczać nieprzyjacielowi wkroczenia do tej prowincyi.

Rząd mianował właśnie jeneralnym kapitanem Andaluzyi, jenerała Don Santiago Mendez Vigo. Z niecierpliwością oczukujemy jakich chwyci się on środków przeciwko karlistom, i czy będą skuteczniejsze od tych jakie przedsiębrali wspólnie Rodyl, Quiroga, Alaix, Espinosa i Butron.

Nadeszło tu z Oviedo urzędowe doniesienie daty 5 b. m., że w dniu tym wkroczył tamże jenerał Peon, odparłszy pierw zwycięzko karlistowskiego brygadyera Sanz, który zwrócił się potem do Galicyi.

Przybyło tu kilka korpusów ruchoméj gwardyi narodowéj, a inne wyruszyły w rozmaite miejsca. G. C. W.

— *Dnia* 16 *Października.* —

Eco del Comercio donosi, że jenerałowi Alaix posłano znaczne summy pieniędzy i 120 koni.

Gazeta Nadworna potwierdza wiadomość o przysłaniu parlamentarza od Gomeza do jenerała Alaix i o jego zwycięztwie nad karlistami.

— *Rzym* 15 *Października.* —

Xiążę Canino apelował od wyroku śmierci do *Sacra Consulta.*

Za polityczne przewinienia uwięzieni, których jest 160, przystali na propozycyę rządu i wydalą się ztąd do Brazylii. G. P. S.

ROZMAITOSCI.

W Pradze przez przebudowanie starego domu, pod Nr. 182 na tak zwanej małéj stronie, odkryto łuk dawnego mostu, który r. 1174 za Władysława na rzéce Mołdawie postawiono. Był on tylko o 24 kroków od teraźniejszego cokolwiek na północ oddalony.

W Prusach na wysokiéj górze leżał głaz ogromny; aby doświadczyć, czyby go gromem piorunu roztrzaskać nie można, wyżłobiono weń dziurę, i umocowaną wniéj 28 stóp wysoką, zaostrzoną szynę żelaza. W dni kilka nadeszła chmura, a piorun, stoczywszy się ogromnie po prostopadłéj szynie, rozstrzaskał głaz w kawałki, co przekonało, że człowiek i piorunu do swoich zamiarów użyć może.

W Mnichowie jest wystawiony na publiczny widok mikroskop słoneczny, który 1,370,000 razy powiększa! Najmniejsza mu-

cha pokazuje się oku większą od konia. Wstęp 18 kr. srebr.

Pisma dzienne donoszą, że w teatrze Vaudeville w Paryżu wielce się podobała dramatyczna krotochwila, przez pp. Arago i Buquet napisana, jéj osnowa dąży ku téj prawdzie: Nie pogardzaj małémi, bo ci się ich względy potrzebnémi stać mogą; mysz zbawiła Lwa. Ta nowostka, mając w sobie ideę prawdy, nie prędko zgaśnie na scenie i miło widzów zabawiać będzie.

Pewien kupiec w Paryżu, zgubiwszy pugilares z 9,000 franków, obwieścił przez pisma publiczne zgubę swoję, i przyrzekł oddawcy 1,000 franków nagrody za poczciwość jego. Nazajutrz przyniósł mu jakiś nieznajomy człowiek pugilares z dziewięcią banknotami. Uradowany kupiec, dotrzymując przyrzeczenia, dobył jednéj i dał ją oddawcy, ale ten upraszał, aby mu raczył dać tę kwotę w talarach; nie miał nic przeciw temu kramarz, i spełnił żądanie poczciwca, który skoro wziął pieniądze, zniknął mu z oczu. Gdy późniéj przyszło kupcowi zmieniać banknoty, pokazało się, że wszystkie fałszywe były, a tak miasto 9000, stracił 10,000 frank.

Palingenesia czyli dusza roślin.—Już od dawnych czasów kwitnęła między alchemikami ta nadzwyczajna sztuka wskrzeszania roślin z ich popiołów, zamkniętych w flaszeczkach wązkich, pod które dawano ciepło, poczém zaczęła rozwijać się roślina, i wzrastała zupełnie do naturalnéj wielkości, ale znowu w popiół się rozsypała, skoro ciepło usuniętém zostało. Co większa, raki nawet, w moździerzach potłuczone, miały się tym sposobem w swojéj naturalnej postaci okazywać. Zaręczają to Duchesne, lekarz Henryka IV. i Declawes; a Cesarz Ferdynand II. miał tę tajemnicę za wysoką cenę kupić. Baber mówi: »Sławny lekarz Quercetanus opowiada szczególne zdarzenie o polskim lekarzu, który mu kilkanaście szczelnie zamkniętych flaszek z różnemi roślinami pokazywał. Z początku nie widziano w nich nic więcej, jak tylko kupkę popiołu; jeżeli zaś mierne ciepło pod niemi roznieciono, zaraz z popiołu wytrysł obraz rośliny, pręcik wzrósł do zwyczajnéj wielkości, liść i kwiat zupełną wzięły barwę i kształt prawdziwéj rośliny. Skoro zaś ciepło usuniętem zostało, flaszeczka powoli oziębła, roślina zwolna opadła i nakoniec w popiół się zamieniła. Tu można było według upodobania kilkakrotnie powtarzać.«

Gazeta Wiejska pisze: »Prawda wychodzi jak oliwa na wierzch; pokazało się, że ów cholerą sprzątniony ze świata, ów okrzyczany walców kompozytor Strauss, żyje w Wiédniu w najlepszém zdrowiu. Co więcej, zawarł on *akord* ze śmiercią, na mocy którego posyłać jéj będzie co roku połowę swoich tancerzy walcowych. Dotąd śmierć bardzo na tém przymierzu wychodziła zyskownie.«

R. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 4 do dnia 5 Listopada.

Damm Krystyan, Wężyk Michał, Trentler Ignacy, z Polski; Szekszaj Wiktorya, Ciejkowski Walenty, z Galicyi; Winter Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nowosielski Franciszek, Tykiel Felix do Polski; Liebesfeld, do Galicyi.
